

MARIUSZ CICHOSZ

WSP w Bydgoszczy

POSZUKIWANIA ZA POMOCĄ ANALIZY KONTEKSTU UZASADNIENIA TWIERDZEŃ. PRÓBA NOWEGO SPOJRZENIA NA BADANIA TEORII WYCHOWANIA.

Dokonujące się obecnie w Polsce odejście od panującej dotąd ideologii, na podstawie której starano się zbudować obraz realnie funkcjonującego człowieka, obraz państwa, ekonomii oraz prawa spowodowało, iż również pedagogika przechodzi głęboki kryzys. Pedagogika bowiem będąc nauką społeczną zawsze przyjmuje pewien obraz człowieka, jego ideał dany do zrealizowania, do wychowania - tak przynajmniej w tradycyjnym dotychczasowym ujęciu, również w pedagogice socjalistycznej¹.

Odejście od panującej ideologii spowodowało, iż wysuwany dotychczas ideał człowieka, ideał oparty o tę ideologię również został zanegowany. Okazało się więc, iż ideologiczny obraz człowieka nie może zastąpić obrazu uzyskiwanego na podstawie rzetelnych badań naukowych, które to badania doprowadzając do ujawnienia obiektywnego faktu bytu ludzkiego przynajmniej w jakiejś części uniezależniają go od zmiennych i często nieprawdziwych wizji i interpretacji. Wydaje się, że ideologia, o jakimkolwiek zresztą zabarwieniu, jest raczej przecuciem lub oczekiwaniem pełnym złudzeń, dalekim jednak od prawdy. Usprawiedliwia ją jedynie chęć i pragnienie, o ile takie istnieje, narawy i uszczęśliwienia człowieka. Pomimo jednak takich pragnień i takich chęci prawda pozostanie obiektywna, czy te pragnienia spełnia czy też nie. Tak przynajmniej jest na gruncie realizmu ontologicznego, jak i epistemologicznego, który jest tu przyjęty. Zgodnie z tą postawą droga pedagogiki do odkrycia prawdy, czyli obiektywnego obrazu człowieka, człowieka który ma być i może być wychowany - tej rzeczywistości, którą bada i chce kształtować, jest utrudniona, gdyż pozostaje ona zawsze jakoś na usługach polityki państwa i aktualnych uwarunkowań społecznych, a więc jakiejś ideologii. W każdym razie, na kształtowanie się przedmiotu pedagogiki, jej problematyki w ogóle, jak się wydaje, mają duży wpływ czynniki pozanaukowe i to w odniesieniu nie tylko do jej warstwy aksjologicznej, ale również ontologicznej, jak i epistemologicznej. W związku z tym brak jest ciągle odpowiedzi na podstawowe i stale stawiane w pedagogice, a odnoszące się do jej statusu naukowego, pytania. Czy pedagogika jest nauką? Jaki jest w niej związek praktyki z teorią? Jakie stosuje i czy w ogóle posiada swoje specyficzne metody badawcze? Co to jest wychowanie? itd. Na te pytania ciągle brak jednoznacznych odpowiedzi, zależą one od punktu widzenia autorów i badaczy zajmujących się tą problematyką. Pytania te jednak zawsze oscylowały i oscylują wokół uznanych przez ogólną metodologię nauk determinatów nauki, do których zalicza się: przedmiot, metodę, cel, język oraz ostatnio coraz wyraźniej podkreślaną logiczną strukturę wiedzy². Pedagogika, która chce być dyscypliną naukową nie potrafiła dotąd "nabudować" wokół wymienionych tu determinatów nauki - wiedzy nawet w takim tylko stopniu, by móc określić w sposób jednoznaczny, na czym polega specyfika jej przedmiotu badań i problematyki w ogóle. Niedyskusyjne jest jedynie to, że zajmuje się ona wychowaniem, a więc pewna jest swojego przedmiotu w aspekcie formalnym, opisuje go jednak i bada głównie intuicyjnie. Kryteria współczesnej metodologii nauk, nosząc w sobie mocne dziedzictwo pozytywizmu, dalekie są jednak jeszcze od ujęć intuicyjnych zdyskredytowanych jako nie naukowe.

Czy tylko więc ideologia - to szerzej, albo aktualne uwarunkowania społeczne nie pozwalają pedagogice dotrzeć i wyraźnie uchwylić swoją problematykę? Czy może specyfika pedagogiki jest właśnie taka, że nie można dotrzeć do niej poprzez wymienione wyżej determinanty określające każdą naukę? Może specyfika jej leży gdzieś poza współczesnymi kryteriami naukowości, które zresztą mając swój scjentyistyczny rodowód wydają się ujmować dość jednostronnie problematykę nauki? Tymczasem humanistyczna, antynaturalistyczna interpretacja bytu ludzkiego, który jest przedmiotem badań pedagogiki wydaje się mocno wykraczać poza dotychczasowy obraz i właśnie naturalistyczne jego ujęcie. Jakąkolwiek przeczuwamy tu odpowiedź i nawet jeśli pedagogika swoją problematyką wykracza poza wspomniane wyżej współczesne determinanty naukowości nie wydaje się, iż są one tak hermetyczne, by nie pozwoliły stwierdzić lub chociażby wskazać drogi do odkrycia specyfiki pedagogiki - na czym ta specyfika polega lub gdzie można ją odnaleźć. Na uwagę zasługuje tu ostatni z wymienianych determinantów, o którym prawie wcale, lub bardzo mało, mówiło się i mówi w badaniach nad teorią wychowania. Chodzi tu o logiczną strukturę wiedzy naukowej, o badanie tejże struktury. Badania takie opierają się na tym, iż każda nauka, każda dyscyplina naukowa gromadzi i podaje swoją wiedzę w postaci konkretnych teorii. Każda teoria zaś będąc zbiorem praw, hipotez, definicji podaje je w postaci tez, czyli twierdzeń pochodnych. Twierdzenia pochodne z kolei przyjmowane są w oparciu o pewien łańcuch wywodów prowadzący od twierdzeń wyjściowych (postulatów). Ten łańcuch wywodów to nic innego jak pewien tok wynikania odpowiadający jakimś schematom logicznym. Wydaje się więc, że istota rozstrzygnięć dla każdej nauki leży właśnie w logice wywodów czyli w sposobie uzasadniania swoich twierdzeń. Badając więc konkretną teorię naukową w ramach jakiejś nauki nasuwa się pytanie: z jaką logiką wywodów mamy do czynienia. Czy mamy do czynienia z klasycznym schematem wynikania, a w związku z tym czy teoria jest wewnętrznie niesprzeczna, czy też mamy do czynienia z inną nieklasyczną logiką. Jaka jest więc logika wywodów, na czym polega jej specyfika? Być może właśnie tu rozgrywa się nieuchwytność teorii pedagogicznych, które być może wykraczają swoją logiką wywodów, swoim sposobem uzasadniania, który stosują poza klasyczne schematy wnioskowania i przyjmowania twierdzeń, być może istnieje tu inna perspektywa. Mówiąc o analizach w związku z logiczną strukturą wiedzy naukowej współczesna ogólna metodologia nauk posługuje się pojęciem kontekstu uzasadnienia - to w odróżnieniu do kontekstu odkrycia³. W kontekście uzasadnienia chodzi właśnie o taką racjonalną czy też logiczną rekonstrukcję wiedzy, którą przeprowadza się na poziomie metajęzyka. Nie chodzi tu bowiem o zawartość treściową danej teorii co o jej wartość logiczną - jaka jest logiczna struktura wiedzy o jakąkolwiek logikę by tu chodziło. Takie rozważania przeciwne są badaniom w kontekście odkrycia, w których chodzi o analizę pozalogenicznych czynników, które dostarczają odpowiedzi na pytania o zmienność i istotę rozwoju danej nauki. Wydaje się, że dotychczasowe badania nad teorią wychowania przeprowadzono właśnie w kontekście odkrycia, gdyż w badaniach tych dominowało zainteresowanie zawartością treściową danej teorii i jej uwarunkowaniami zewnętrznymi, nie tyle zaś jej strukturą, a tym bardziej strukturą logiczną. Zgodne jest to zresztą z dominującą rolą praktycyzmu i ideologii w dotychczasowej pedagogice. Propozycja więc badań nad logiką wywodów (analiza w kontekście uzasadnienia) jest propozycją związaną z badaniem wysuwanych przez współczesną ogólną metodologię nauk determinantów nauki. Taka propozycja badań wydaje się być drogą do wykazania specyfiki rozstrzygnięć danej teorii. Ta droga może wskazać również jakie funkcje spełnia dany zespół twierdzeń, czy jest tylko zbiorem danych logicznie uporządkowanych i niesprzecznych, czy też są

to dane otrzymane w wyniku samodzielnego stawiania problemu i samodzielných odpowiedzi. Jaką rolę odgrywa w przyjmowaniu danego zdania i dalej twierdzenia doświadczenie (empiria), na ile zaś jest to rozwijanie dedukcyjne przyjętych założeń systemu, przyjętych nie w oparciu o doświadczenie? Trzeba więc wiedzieć jaka jest tu epistemologiczna pozycja zdań analitycznych i zdań systematycznych. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania może być początkiem odpowiedzi na to czy funkcje pedagogiki są tylko instrumentalne czy również poznawcze oraz na to czy ów niedyskutowany dziś praktycyzm pedagogiki ma tylko charakter metodologiczny czy też epistemologiczny.

Autor niniejszych rozważań ma nadzieję, że przeprowadzenie badań w przedstawionym tu krótko kontekście uzasadnienia twierdzeń odnośnie teorii wychowania może przybliżyć do poznania istoty problematyki wychowania tak trudno poddającej się dotychczas racjonalnej analizie. Badaniom tym musi jednak towarzyszyć z jednej strony intelektualna otwartość na nowe perspektywy, nawet wówczas gdyby miały one nas całkiem zadziwić i wydawałyby się zupełnie nieprawdopodobne, a z drugiej strony rzetelne przygotowanie, rzetelna i żmudna analiza naukowa przeprowadzona według przyjętych zasad.

PRZYPISY

¹ H. Muszyński: Wstęp do metodologii i pedagogiki. Warszawa 1971 s. 49-51

² S. Kamiński: Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk. Lublin 1981 s. 167; także A. Stępień: Elementy filozofii. Lublin 1980 s. 40

³ Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny. Wrocław 1987 r.; także J. Kmita: Kontekst odkrycia, kontekst uzasadnienia, *Studium filozoficzne* 1974 (12); także J. Woleński: W sprawie odróżnienia kontekstu odkrycia i kontekstu uzasadnienia. *Zeszyty naukowe AGH* z. 20. Kraków 1980